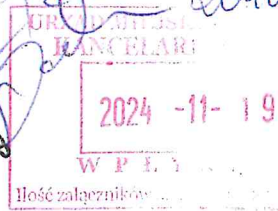


18.11.2024 Supraśl

Chromontowska Ewelina

20408/24

AG
XIA
2024-11-19



MP

Przewodniczący oraz
Rada Miejska w Supraślu
Józefa Piłsudskiego 58
16-030 Supraśl

Dnia 23.08.2024 r. złożyłam wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy działki nr 1396/2. Do dnia dzisiejszego nie dostałam oficjalnej odpowiedzi. Ustawowy termin minął 23.09.2024 r. Nie otrzymałam też żadnej informacji w której termin odpowiedzi ulega wydłużeniu. Po osobistej interwencji dowiedziałam się nieoficjalnie, że decyzja jest negatywna. Przyczyną odmowy jest wniesiona skarga, która „przypadkiem” wpłynęła około tygodnia po moim wniosku. Zastanawiający jest fakt zbieżności terminów. Nasuwa się pytanie skąd skarżący dowiedział się o moim wniosku. Niestety zbyt duży zbieg okoliczności w terminach. Przypuszczam, że ta informacja została przekazana przez pracownika urzędu. Nadmieniam, iż od 24.05.2016 r. obowiązuje w Polsce RODO. Jak łatwo się domyśleć nasuwa się naruszenie tego rozporządzenia. Niestety dość trudno uwierzyć w taki przypadek.

Chciałabym się odnieść poniżej do złożonej skargi. Odnosząc się do sprzeciwu i zabawnych argumentów jakie napisał sąsiad, że przez moje konie powstały nowe gatunki robactwa. Owady, które były w tym roku niczym nie różniły się od tych, które poznałam 20 lat temu. Pragnę tylko zaznaczyć, iż w tym roku było wyjątkowo upalne i suche lato, stąd też było ich o wiele więcej. Działka jak i sąsiadujący dom znajdują się w idealnych dla nich warunkach., tj. las, rzeka, bagna i strumyki. Tylko nadmieniam, że nie trzeba było ich do lasu, zauważalne też były w centrum miasta. Nie uwierzę, że w poprzednich latach ich nie było, sąsiad ich nie spotkał. Kolejną kwestią, którą chciałabym poruszyć to rzekoma choroba dziecka i pobyt w hospicjum. Może warto byłoby to sprawdzić, potwierdzić naocznie zaistniały fakt, że faktycznie dziecko ma alergie na końską sierść. Kurz od kopyt końskich jest tym samym kurzem, który unosi się poprzez regularnie jeżdżące motory i quady ścieżką nieopodal domu. Tegoroczne suche lato potęgowało kurz na drogach i ścieżkach. Za każdym razem robiłam wszystko, aby nie wchodzić w konflikt z sąsiadem. Chciał, abym się odsunęła od jego płotu zrobiłam przez co z części działki nie mogłam korzystać. A nadmieniam, że płaciłam za całość, sąsiad nie pokrył różnicy, z której w pośredni sposób z działki korzystał. Zrobiłam zagrody z dala od Jego domu. Sąsiad jako jedyny ma z nami problem. Jeszcze się tu nie przenieśliśmy, a dał do zrozumienia, że mu to nie pasuje. Reszta ludzi z otoczenia nie ma sprzeciwu do koni i regularnie nas odwiedzają – poglądać czy pogłaskać konie, bądź, żeby dziecko na koniu pojeździło. Regularnie też biorą obornik jako naturalny nawóz do ogródków. Moje konie są w sezonie prezentacją i okładką Supraśla, po bulwarach wozimy dzieci, bądź jest szansa przejażdżki bryczką. Stajnia składa się z 5 koni, w tym 3 metrowych kucyków. Zastanawiające jest też to w jaki sposób stajnia może przeszkadzać zapachem skoro jest 0,5 ha od domu. Wokół też żyją inne zwierzęta tj. sarny, lisy, łosie, dziki. Może też trzeba coś z nimi zrobić, aby dziecko nie zachorowało. Jak można tak perfidnie wykorzystywać dziecko, aby osiągnąć prywatny cel. Nieopodal jest wioska indiańska, w której są różne zwierzęta w tym alpaki, konie. Znajduje się za hotelem, gdzie nikomu nie przeszkadza, nie ma nowych robactw.

Wnioskuje o kolejne i ostatnie 3 lata dzierżawy by uporządkować swoje działki i przenieść się już na swoje. By móc się rozwijać i realizować plany, marzenia (od dzieciństwa praca z końmi, aby też pomagać chorym dzieciom). Nieprzedłużenie umowy spowoduje, iż muszę wszystko zaczynać od „zera”. Nadmieniam, iż na zaistniałą sytuację tj. wniosek o przedłużenie umowy dzierżawy ma wpływ przedłużające się nieuregulowanie z moją działką. Czy skarga jednego sąsiada może mieć wpływ na czyjeś plany życiowe. Czy wobec prawa nie jesteśmy równi, czy nie mamy takich samych praw. Może warto zapytać innych mieszkańców jakie mają zdanie na temat zagospodarowania działki.

Chromontowska Ewelina